

*Sygn. akt: I ACa 831/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

|                        |  |
|------------------------|--|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b><i>SSA Wiesława Kuberska (spr.)</i></b>                             |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b><i>SA Wincenty Ślawski</i></b><br><b><i>SO del. Anna Beniak</i></b> |
| Protokolant:           | st.sekr.sądowy Grażyna Michalska                                       |

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. J.**

przeciwko **(...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. akt II C 1319/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Z. J. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 831/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy

w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz powoda Z. J. kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi począwszy od dnia 1 września 2010 r.; 2.210 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 8 czerwca 2010 r. do dnia 31 sierpnia 2010 z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2010 r.; 100 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za wrzesień 2010 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2010 r.; 70 zł miesięcznie tytułem renty

na zwiększone potrzeby za październik i listopad 2010 r., płatną w terminie do 10 – ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminu płatności; kwoty po 35 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, poczynając od grudnia 2010 r. i na przyszłość, płatne w terminie do 10 – ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oddalając powództwo w pozostałej części oraz orzekł

w przedmiocie kosztów postępowania

( wyrok – k. 338 – 338 verte ).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne. Stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań świadków: J. S., L. K., D. L. oraz samego powoda, a także na opinii biegłego ds. ruchu drogowego, rekonstruując za jej pomocą przebieg wypadku z udziałem powoda i opiniach lekarzy: chirurga ortopedy oraz pulmonologa dla właściwej oceny obrażeń, będących następstwem wypadku. W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, zaś co do wysokości, w znacznej części.

W sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy zdarzenia, wynikające z art. 436 § 1 k.p.c. w postaci szkody oraz związku przyczynowego między ruchem pojazdu a szkodą, przy czym omawiana szkoda miała zarówno charakter majątkowy, jak i niemajątkowy. O odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela natomiast zadecydował

art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd przyjął 30% przyczynienie powoda do powstania szkody ze względu na to, że naruszył on zasady ruchu drogowego, przejeżdżając rowerem przez przejście dla pieszych i nie włączając przycisku w celu zmiany światła na zielone przed przejechaniem przez drugą połowę jezdni, a więc przejeżdżając przy zapalonym dla niego czerwonym świetle. Sąd Okręgowy, przyjmując zakres cierpień powoda, uznał że dla zrehabilitowania doznanej przez niego krzywdy, odpowiednią tytułem zadośćuczynienia będzie kwota 100.000 zł, która ze względu na istniejące przyczynienie podlegała ograniczeniu do 70.000 zł. W zakresie żądania skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w kwocie 5.000 zł za okres od dnia wypadku do 31 sierpnia 2010 r., Sąd uwzględnił je do kwoty 3.157 zł,

a mając na uwadze ustalony stopień przyczynienia, zasądził z tego tytułu 2.210 zł. Zadośćuczynienie i skapitalizowaną rentę Sąd zasądził

z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 1 września 2010 r., zgodnie

z żądaniem pozwu. Co do renty na zwiększone potrzeby za wrzesień 2010 r., Sąd zasądził ją w kwocie 100 zł, co do renty za październik i listopad 2010 r. - w kwocie 70 zł, zaś za okres od grudnia 2010 r. - w kwocie po 35 zł miesięcznie, przyjmując każdorazowo wysokość ponoszonych wówczas przez powoda wydatków

( uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 339 – 345 ).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt. I, II, IV, V lit. a, VI oraz zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego strony pozwanej, zgłoszonego w odpowiedzi na pozew,

w przedmiocie ustalenia dziennej stawki godzinowej opieki stosowanej na terenie Ł. w okresie od czerwca 2010 r., a tym samym oparcie wyroku

i zasądzonej nim renty tytułem zwiększonych potrzeb, wyłącznie na zakwestionowanych przez pozwanego twierdzeniach powoda, a zatem na wadliwie zgromadzonym i niepełnym materiale dowodowym;

- Przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów tj. art. 233 § 1 k.p.c.

i art. 278 § 1 k.p.c. polegające na:

- dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i bezpodstawnym pominięciu wniosków płynących z opinii biegłego sądowego w zakresie stopnia przyczynienia się powoda do spowodowania wypadku z dnia 8 czerwca 2010 r. i przyjęciu wbrew ustaleniom poczynionym w trakcie procesu, że wynosił on 30%, czym doprowadzono do błędnego ustalenia rzeczywistego stopnia przyczynienia się i tym samym wysokości zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia i renty;
- wyprowadzeniu z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, tj. ustalenia że powodowi przebywającemu w szpitalu pod opieką personelu medycznego, przysługuje skapitalizowana renta na zwiększone potrzeby;

- art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy powód ostatecznie precyzując roszczenie, żądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 96.750,00 zł, czym doprowadzono w ustalonym stanie sprawy do zasądzenia ponad żądanie;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu skarżonego wyroku, z jakiego powodu Sąd odmówił wiarygodności opinii biegłego w zakresie stopnia przyczynienia się powoda na poziomie 50% do powstania wypadku z dnia 8 czerwca 2010 r. i dlatego zdecydował o 30% przyczynieniu się, jak również braku wskazania podstaw dla zasądzenia renty na zwiększone potrzeby podczas pobytu powoda w szpitalu;

## 2. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 444 § 2 k.c. oraz 445 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i ustalenie wysokości należnej powodowi renty i zadośćuczynienia w sprzeczności z ich dyspozycją, tj. w wysokości przekraczającej miarę odpowiednią.

- art. 444 § 2 k.c. oraz 445 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie w ustalonym stanie faktycznym sprawy, że odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i renty powinny być liczone od dnia 1 i 11 września 2010 r. do dnia zapłaty, podczas gdy ostateczna wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia i renty zostały ustalone dopiero przez Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r. Od następnego zatem dnia pozwany pozostaje w ewentualnej zwłoce w spełnieniu świadczenia, a w konsekwencji zobowiązany jest do zapłaty odsetek ustawowych;

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości, rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz o przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem jej ponownego rozpoznania przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania przed sądem II instancji

( apelacja – k. 359 – 365 ).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Biorąc pod uwagę, że skarżący w niniejszej apelacji doniosłe znaczenie przypisał zarzutowi przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz innych wskazanych przepisów postępowania, zostaną one poddane ocenie

w pierwszej kolejności. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie można jednak podzielić, bowiem Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie naruszył zasady zawartej

w art. 233 § 1 k.p.c., nakazującej aby sąd oceniał wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Okręgowy wydając wyrok, wziął pod uwagę zebrane dowody, tj. zeznania powołanych świadków, samego powoda, opinie biegłych oraz wyrok warunkowo umarzający postępowanie

w stosunku do J. S. i przeanalizował je, wskazując jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a dokonana przez niego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać.

Jedynie na marginesie należy podnieść, że wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 7 kwietnia 2011 r., VI K 1955/10 nie ma

w postępowaniu cywilnym mocy wiążącej na podstawie art. 11 k.p.c., gdyż nie jest on prawomocnym wyrokiem skazującym. Niemniej jednak jest on dokumentem urzędowym, mogącym być podstawą ustaleń faktycznych w sprawie, tym bardziej, że przesądził on o winie J. S.. Wyrok ten, wraz z opinią biegłego D., mógł być więc przydatny do oceny winy bezpośredniego sprawcy wypadku z dnia 8 czerwca 2010 r.

Sama zaś okoliczność objęta jednym z zarzutów, dotycząca przyjęcia przez Sąd Okręgowy 30% stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, nie może być rozpatrywana, jako konsekwencja dowolnej oceny materiału dowodowego i błędnych ustaleń faktycznych w związku

z zarzucanym pominięciem przez Sąd wniosków płynących z opinii biegłego D. co do stopnia przyczynienia powoda. Wbrew twierdzeniom skarżącego, o rozmiarze przyczynienia nie decyduje opinia biegłego. Stąd też brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do przyczyn odmowy uznania opinii biegłego D. za wiarygodną, w części, w jakiej wskazał on 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody, nie stanowi o uchybieniu wymogom art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody należy do kwestii prawnych (wyrok SN z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01, LEX nr 602300; wyrok SN z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998/1/5). Tym samym biegły, którego zadaniem jest wyłącznie wydać opinię co do faktów, nie jest uprawniony do wskazania stopnia przyczynienia. Czyniąc to jednak, wykracza poza swe kompetencje, a wydana w tym zakresie opinia nie jest wiążąca dla sądu. W toku postępowania odwoławczego Sąd II instancji, chociaż może uznać przyjęty w I instancji stopień przyczynienia za nieadekwatny do poczynionych w tym zakresie ustaleń, a zwłaszcza wymogu odpowiedniości, czy stopnia winy obu stron, to jednak w niniejszej sprawie skarżący nie zarzucił obrazy art. 362 k.c., uznając tylko, że Sąd Okręgowy powinien oprzeć się na opinii biegłego D. w części, w jakiej wskazał on równy stopień odpowiedzialności obu uczestników wypadku z dnia 8 czerwca 2010 r. Niemniej jednak Sąd Okręgowy, dokonując samodzielnej oceny stopnia przyczynienia się powoda, oparł się na powyższej opinii w zakresie, w jakim dostarczyła mu informacji o przebiegu i okolicznościach wypadku. Te zaś dają podstawę do wyprowadzenia wniosku, że nawet gdyby powód przechodził przez obie części jezdni pieszo, prowadząc rower, bądź też zatrzymał się na wysepce, zanim wszedł na drugą część jezdni, wobec charakteru naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem, mógłby nie uniknąć zderzenia z samochodem prowadzonym przez J. S.. Uzasadnione jest więc 30%, a nie 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Odnosząc się natomiast do zarzutu znajdującego się pod numerem

2 lit. b apelacji, podnieść należy, że jest on błędnie sformułowany. Skarżący zdaje się w nim jedynie podważyć zasadność zasądzenia na rzecz powoda renty, a więc zastosowania prawa materialnego, skoro nie kwestionuje

okoliczności pozostawiania przez powoda pod opieką osób trzecich i nie neguje tego, że udzielił jej personel szpitala oraz żona powoda. Z tego też względu zarzut ten nie powinien być łączony z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów.

Pomimo poczynionej uwagi zważyć należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że zachodzą w sprawie podstawy do przyznania powodowi skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia wypadku do 31 sierpnia 2010 r. Potrzeby te, w ocenie Sądu I instancji, wiązały się z koniecznością zapewnienia powodowi opieki, pokrycia kosztów zakupu przyjmowanych w tym czasie leków oraz kosztów dojazdu na konsultacje pozaszpitalne.

Sąd Okręgowy oznaczył zatem podstawę faktyczną zasądzenia przedmiotowej renty, czyniąc zadość wymogom art. 328 § 2 k.p.c. Brak natomiast oznaczenia podstawy prawnej w tym zakresie ( choć nie jest pewne, czy skarżący odnosi do niej swój zarzut wskazany w pkt. 4. apelacji ) nie jest wystarczający dla wzruszenia wydanego orzeczenia wobec jego trafności.

Pomimo tego, że opiekę zapewniał powodowi personel szpitala, przez pierwsze dwa miesiące przez 4 godziny dziennie, a w okresie od 25 do

31 sierpnia przez 2 godziny dziennie, powód był również pod opieką odwiedzającej go żony. Tak udzielona powodowi opieka w żaden sposób nie wyłączyła jego prawa do renty. Przyjmuje się bowiem, że jeżeli podstawę zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w przyszłych powtarzających się stałych wydatkach obejmujących między innymi konieczną opiekę, rehabilitację, pielęgnację, to w takim przypadku wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego ( wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CSK 392/04, lex nr 177203 ). W takim też następstwie pozostawała potrzeba zapewnienia powodowi opieki, skoro po wypadku miał on założony rozległy opatrunek gipsowy, krępujący ruchy, a rodzaj obrażeń przez niego doznanych zmuszał go do pozostania w szpitalnym łóżku. Przepisy nie nakazują przy tym, aby poszkodowany pozostawał pod opieką konkretnego podmiotu, którym mogą być członkowie rodziny bądź opiekunka, nawet gdy sprawują opiekę nieodpłatnie (wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, lex nr 1147804), ani też nie wprowadzają ograniczenia ilości osób, mogących jednocześnie sprawować tę opiekę. Z tego też względu zasądzenie skapitalizowanej renty za wskazany we wstępie okres było prawnie dopuszczalne, a także uzasadnione prawidłowymi ustaleniami, co do konieczności pozostawiania przez powoda pod opieką osób trzecich.

Sąd Okręgowy, kształtując wysokość zasądzonej w rozpoznawanej sprawie na rzecz powoda renty oraz zadośćuczynienia, nie uchybił wymogowi odpowiedniości, o jakim mowa w art. 444 § 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. W odniesieniu do samego tylko zadośćuczynienia, nie przekroczył dozwolonych granic orzekania, unormowanych w art. 321 k.p.c.

Uwadze skarżącego umknęło bowiem, że powód ostatecznie określając jego wysokość na 96.750 zł, przyjął 10% przyczynienia. Uznał zatem, że należna mu z tytułu zadośćuczynienia kwota opiewa na 106.425 zł. Sąd Okręgowy za adekwatną uznał natomiast sumę 100.000 zł, przyjmując do rozliczeń od samego początku kwotę niższą od wynikającej z roszczeń, którą zmniejszył do 70.000 zł z powodu 30% przyczynienia.

Chociaż w obydwu przywołanych wyżej przepisach ustawodawca pozostawił ustalenie wysokości renty i zadośćuczynienia sędziowskiemu uznaniu, nie podając kryteriów, jakie powinny być wzięte pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że w przypadku renty w niniejszej sprawie należało mieć na względzie zwiększone wydatki w związku z koniecznością zapewnienia powodowi opieki i pokrycia kosztów leczenia, w tym kosztów dojazdu na konsultacje lekarskie. Wydatki te zostały ustalone na podstawie zeznań powoda oraz jego żony, a także opinii biegłego chirurga ortopedy, nie pozostawiając wątpliwości co do ich wysokości.

W odniesieniu do kosztów opieki Sąd trafnie przyjął, że należało je obliczyć przy uwzględnieniu stawki 9,50 zł za godzinę. Pomimo tego, że ustalenie kosztów opieki następuje zwykle na podstawie informacji zasięgniętych

z (...) Komitetu Pomocy (...), czy też PCK, powyższa kwota ze względu na objęcie jej notoryjnością urzędową, nie wymagała odrębnego dowodu. Nieprzeprowadzenie wniosku przez stronę pozwaną dowodu, zmierzającego do ustalenia tej stawki, nie było więc równoznaczne z obrazą art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

W związku z powyższym kwoty zasądzone tytułem renty opierały się w istocie na matematycznych obliczeniach oraz odnosiły się do udowodnionych kosztów leczenia i opieki, nie pozostawiając miejsca dowolnej ocenie. Ich odpowiedniość wyrażała się zatem w wyrównaniu kosztów rzeczywiście poniesionych przez powoda oraz tych, które będzie ponosił w przyszłości i wykazanych zarazem w postępowaniu.

Co się zaś tyczy wysokości zasądzonych zadośćuczynienia, przypomnieć należy, że jest ono formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. W doktrynie od dawna podkreślano, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Do podstawowych z powyższych kryteriów zalicza się stopień

i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Istotne jest nadto, że zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, winno zatem uwzględniać w sposób całościowy wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości.

W niniejszej sprawie o wysokości zasądzonych zadośćuczynienia zdecydowały przede wszystkim rozmiary doznanych przez powoda cierpień pourazowych, powodujących konieczność poddania się wielomiesięcznemu leczeniu, łączny 43% uszczerbek na zdrowiu, praktyczny brak możliwości odzyskania pełnego zdrowia i powrotu do stanu sprzed urazu, który widoczny będzie w sferze życia prywatnego, jak i zawodowego powoda. Co więcej przyjęta dla wyrównania doznanej przez powoda krzywdy kwota 70.000 zł uwzględnić musiała także okoliczność braku wypłaty, choćby w części, sum przez niego żądanych w postępowaniu likwidacyjnym.

Odnosząc się natomiast do ostatniego z podniesionych w apelacji zarzutów, nie sposób dostrzec w ustalonym przez Sąd terminie, od którego mają być naliczane odsetki od zasądzonych zadośćuczynienia oraz renty na zwiększone potrzeby, uchybienia wskazanym przez skarżącego przepisom. Decydująca jest bowiem, wbrew twierdzeniom skarżącego, data zgłoszenia szkody w postępowaniu likwidacyjnym ( stosownie do art. 481 § k.c. w zw.

z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ), a nie data wyroku. Skoro powód dokonał tego zgłoszenia w dniu 23 lipca 2010 r., termin do którego ubezpieczyciel powinien wypłacić dochodzone przez niego kwoty, upływał

w dniu 22 sierpnia 2010 r. Powód był więc uprawniony do żądania odsetek już od dnia 23 sierpnia 2010 r., lecz ograniczył swe roszczenia w tym zakresie, wskazując datę początkową ich naliczania, jako 1 września 2010 r. Wskazana natomiast w pkt. 3. wyroku data 11 września 2010 r., od której mają być naliczane odsetki, pozostaje w zgodzie z żądaniem pozwu, by termin płatności zasądzonych w nim renty upływał w dniu 10 – ego dnia tego miesiąca.

Uznając zatem apelację pozwanego jedynie za nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji oraz trafnymi wnioskami, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł

na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, wskazane w § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2

in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu  
( Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348 ze zm.).